

W POCZUCIU ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA MISJE

Już po raz piąty w parafii w Wadowicach Górnych odbył się Misyjny Festyn Charytatywny zorganizowany przez Fundusz Misyjny Ks. Mariana Midury. Festyn odbył się w niedzielę 23 sierpnia 1998 r.

Fundusz Misyjny Ks. Mariana Midury przy parafii pw. św. Anny w Wadowicach Górnych działa od czerwca 1994 r. Utworzony został z inicjatywy przyjaciół ks. Midury z lat szkolnych, zarówno z okresu szkoły podstawowej jak i technikum. Ks. Midura, który pochodzi z Wadowic Górnych, od kilku lat przebywa na placówce misyjnej w Republice Południowej Afryki. Prezes Zarządu Funduszu Misyjnego pan Adam Krawiec wspomina: *„Kiedy ks. Mariam wyjeżdżał na misje, zastanawialiśmy się jak mu pomóc. Odprowadzaliśmy go wspólnie na dworzec i, choć sam nam tego wprost nie powiedział, wiedzieliśmy już wtedy, że każda pomoc będzie mu potrzebna i że on na nią czeka. Po jego wyjeździe spotkaliśmy się w gronie kilku osób i postanowiliśmy, że coś trzeba zrobić. Początkowo planowaliśmy jakąś pojedynczą akcję, festyn połączony ze zbiórką pieniędzy. Nikt wtedy nie przypuszczał, że idea festynów charytatywnych znajdzie takie uznanie, rozwinie się i że będzie to impreza cykliczna”*.

W kilka miesięcy po wyjeździe rodaka-misjonarza, w parafii założono Fundusz Misyjny, którego głównym celem miało być wsparcie finansowe pracy ks. Mariana m.in. poprzez organizowanie festynów charytatywnych. Ale Fundusz nie działa tylko od festynu do festynu. W ciągu całego roku gromadzone są również lekarstwa, sprzęt sportowy, odzież, dewocjalia, które następnie wysyła się do Afryki. Fundusz działa bardzo spontanicznie, jednego dnia ktoś „rzuca” pomysł, kilka dni później następuje jego realizacja. Zbiera się parę osób, decyduje, czy i jak pomysł może być zrealizowany i podejmuje odpowiednie działania. Przykładowo, jeśli zbiera się lekarstwa, to kilka osób odwiedza apteki, mówią, na co lekarstwa są potrzebne, próbują znaleźć sponsorów. Zwykle nie ogłasza się takich akcji, czekając na wyniki, ale członkowie Funduszu sami idą do konkretnych ludzi, o których wiadomo, że mogą pomóc.

Inne formy działania Funduszu to np. zapoznavanie innych, zwłaszcza młodzieży, z pracą misyjną. Z inicjatywy Funduszu zorganizowano m.in. konkurs na plakat pt. „Jak wyobrażam sobie pracę misyjną ks. Mariana Midury?”. Konkurs udał się znakomicie, sam ks. Midura miał okazję obejrzeć te plakaty i ponoć sam był zaskoczony wyobrażeniami, jakie panują wśród młodzieży, jeśli chodzi o pracę misyjną. Fundusz powiela i rozprowadza także gazetkę wydawaną przez ks. Mariana pt. „Misyjna Twoja Droga”. Poza tym, dzięki pomocy proboszcza ks. Kazimierza Święcha, w parafii często odbywają się spotkania z misjonarzami przebywającymi na misjach w różnych krajach świata. Parafia żyje więc niemal na co dzień tematyką misyjną.

Ile osób kryje się za nazwą Fundusz Misyjny? Wydaje się bowiem, że tego typu akcje wymagają zaangażowania wielu osób. Prezes Adam Krawiec odpowiada z uśmiechem: *„Mogę śmiało powiedzieć, że 90 procent parafii to członkowie Funduszu. Nie prowadzimy tu jednak żadnych zapisów. Jest grupa założycielska, która liczy 16 osób i z tej grupy wybrano 5-osobowy Zarząd, który odpowiada za sprawy finansowe i organizacyjne, natomiast członkiem Funduszu może zostać każdy. Mamy taką zasadę, że my nawet nie musimy znać nazwisk członków Funduszu, ale jeśli ktoś poświęci chwilę modlitwy w intencji ks. Mariana, w intencji misji w ogóle, każdy, kto w jakikolwiek sposób włączy się w dzieło misyjne ma prawo do nazywania siebie członkiem Funduszu Misyjnego. Zaangażowanie ludzi przeszło moje najśmielsze oczekiwania. W naszej parafii nie mówi się: „Fundusz Misyjny organizuje festyn”, ale: „My z Funduszu organizujemy festyn”. I to jest bardzo piękne”*.

Do tej pory Fundusz zebrał ok. 35 tys. zł, z czego ok. 23 tys. zł to gotówka a reszta to równowartość wysyłanych paczek.

Tegoroczny festyn to już piąty festyn zorganizowany przez Fundusz, miał więc trochę jubileuszowy charakter. Rozpoczął się uroczystą Mszą św. koncelebrowaną w kościele parafialnym, której prze-

wodniczył proboszcz parafii w Wadowicach Górnych ks. Kazimierz Święch. Następnie mieszkańcy i zaproszeni goście przeszli przed Dom Strażaka, gdzie na scenie występowały zespoły muzyczne i kabaretowe. W powitaniu prezes Zarządu Funduszu powiedział, że festynowi przyświecają trzy cele: pierwszy to duchowe i materialne wsparcie pracy misyjnej ks. Mariana Midury, cel drugi to pokazanie, że środowisko parafii Wadowice Górne i okolic jest środowiskiem zorganizowanym, wiernie trwającym przy wartościach chrześcijańskich, po trzecie zorganizowane występy mają być podziękowaniem za każdą pomoc i wsparcie dla ks. Mariana.

W czasie trwania festynu można było nabyć cegiełki na budowę sanktuarium Miłosierdzia Bożego na pustyni Kalahari, w misji ks. Mariana Midury. Można też było złożyć dowolne datki na potrzeby misji. Wśród wielu przygotowanych atrakcji, prezentowano m.in. skoki spadochronowe, sprzedawano losy loterii fantowej, która tradycyjnie cieszyła się dużą popularnością.

Gdy opuszczaliśmy Wadowice Górne, festyn jeszcze trwał, a z różnych stron wciąż dochodzili lub dojeżdżali goście. Wyjeżdżaliśmy pełni podziwu dla mieszkańców tej „misyjnej” parafii, którzy tak pięknie włączają się w dzieło misyjne swojego rodaka a równocześnie, dzieło misyjne całego Kościoła.

Jolanta Gąsawska

<http://www.tgn.diecezja.tarnow.pl/archiwum/130998/art12.htm>